

Sygn. akt VIII GC 81/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska - Grzelczak

Protokolant: sekr. sądowy Marta Serwatka

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2017 r. w Szczecinie na rozprawie

sprawy z powództwa W. F.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

1. oddala powództwo;
2. ustala, że pozwany wygrał niniejszy proces w 100 % przy czym szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt VIII GC 81/16

## UZASADNIENIE

Powód wytoczył powództwo przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 99 931,05 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że posiada maszynę (...) (...) (...) rok produkcji 2014 na podstawie umowy leasingu, która to maszyna została ubezpieczona w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Jako sumę ubezpieczenia podano kwotę 585 000,00 Euro. Powód wyjaśnił, że maszyna została uszkodzona, a następnie leasingodawca dokonał cesji na rzecz poszkodowanego (powoda), która upoważniała powoda do przeprowadzenia procedury likwidacyjnej szkody oraz do odbioru odszkodowania. Powód podał, że została przeprowadzona procedura likwidacyjna i na konto powoda ubezpieczyciel przelał jedynie kwotę 73 959,88 złotych pomimo, iż powód poniósł rzeczywiste koszty naprawy na poziomie 193 212,14 złotych co zostało udokumentowane. Pomimo złożenia odwołania od tej decyzji ubezpieczyciela i wezwania do zapłaty pełnego odszkodowania pozwany ubezpieczyciel nie spełnił żądania powoda. Powód wskazał, iż wystąpił na drogę sądową o zapłatę różnicy pomiędzy wysokością przyznanego i wypłaconego odszkodowania a kosztami rzeczywistymi poniesionymi na naprawę maszyny.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska podniósł zarzut braku legitymacji czynnej powoda wskazując, iż powód występuje głównie jako ubezpieczający, a nie ubezpieczony a treść przedstawionego upoważnienia wyraźnie wskazuje, że powód został upoważniony wyłącznie do przeprowadzenia procedury likwidacyjnej oraz odbioru odszkodowania, a w żadnym razie dokument nie stanowi o przelewie

praw z umowy ubezpieczenia jakie przysługują ubezpieczonemu właścicielowi maszyny tj. firmie leasingowej.

Z ostrożności procesowej pozwany zaprzeczył także merytorycznie żądaniu pozwu wskazując, iż kalkulacja powoda została poddana ocenie rzeczoznawców i została zakwestionowana. Ponadto stwierdzono, iż nastąpił w przedmiotowej sprawie wypadek niedoubezpieczenia co uzasadniało obniżenie odszkodowania.

Reasumując pozwany wskazał, że postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone prawidłowo a wypłacona kwota odszkodowania jest zgodna z umową ubezpieczenia.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód posiada maszynę (...) (...) (...) rok produkcji 2014 na podstawie umowy leasingu. Leasingodawcą jest (...) spółka akcyjna z siedzibą w P. M. (...) (dalej zwaną maszyną) została ubezpieczona w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. Jako sumę ubezpieczenia podano kwotę 585 000,00 Euro. Ubezpieczającym był powód W. F..

**(okoliczność niesporna, a nadto dowód: polisa ubezpieczeniowa k. 12 – 16, OWU k. 17 – 23);**

W dniu 27 czerwca 2015 roku podczas pracy maszyny doszło do jej uszkodzenia. Maszyna została przetransportowana w bezpieczne miejsce tj. na teren bazy Nadleśnictwa w N.. Szkoda została zgłoszona u ubezpieczyciela przez T. N.. W dniu 30 czerwca 2015 roku doszło do oględzin maszyny na terenie bazy Nadleśnictwa w N. przez rzeczoznawcę pozwanego ubezpieczyciela – M. K. (1) i do sporządzenia protokołu oględzin. Podczas oględzin przeprowadzono demontaż uszkodzonych części. Stwierdzono szereg uszkodzeń między innymi pokrywę rotora, sam rotor, łopate wentylatora, drabinkę z podestem czujnik. Z oględzin sporządzono protokół, w którym między innymi wymieniono uszkodzone elementy. Oględziny odbyły się w obecności A. F. – syna powoda. Przedstawiciel ubezpieczyciela M. K. (1) dokonujący oględzin po wykonaniu protokołu z oględzin zezwolił na naprawę maszyny. Przedstawiciel pozwanego ubezpieczyciela M. K. (1) nie był w stanie stwierdzić, czy uszkodzony rotor wymaga wymiany czy też naprawy. Obowiązek ustalenia tej kwestii przerzucił na ubezpieczającego czyli powoda.

**(okoliczność niesporna, a nadto dowód: upoważnienie k. 11, protokół oględzin k. 24 oraz 336, zeznania świadka A. F. k. 144, zeznania świadka T. N. k. 145 v., zeznania świadka M. K. (2) k. 176 v, przesłuchanie powoda W. F. k. 331 – 333);**

Po wykonanych oględzinach powód przystąpił do naprawy uszkodzonej maszyny. W tym celu T. N. zwrócił się do wyspecjalizowanego serwisu w (...) spółki z o.o. w celu przygotowania oferty naprawy na podstawie protokołu zawierającego zakres uszkodzeń, który sporządził rzeczoznawca pozwanego. W odpowiedzi na powyższe zapytanie wyspecjalizowany serwis przesłał pełną ofertę naprawy z uwzględnieniem wszystkich niezbędnych części i podzespołów uszkodzonej maszyny zgodnie z protokołem ubezpieczyciela. Oferta zawierała propozycję ilościową, ceny jednostkowe oraz 10 % rabat od ceny podstawowej. Oferta została przygotowana przez pracownika serwisu (...). Oferta została również przekazana do ubezpieczyciela. Powód dokonał zamówienia części, a serwis części dostarczył i zamontował. Na potwierdzenia zakupu i montażu części serwis wystawił fakturę vat nt (...) na kwotę 180 462,14 zł (netto) z dnia 12 sierpnia 2015 roku. Faktura ta była zgodna pod względem ilościowym i jakościowym z ofertą nr 64, ale atrakcyjniejsza w zakresie pozycji nr 7 tj. w zakresie wymiany rotora o kwotę 9 000 zł. Wystawiona została również przez serwis (...) faktura vat nr (...) na kwotę 12 750 złotych (netto) za robociznę i dojazd w związku z naprawą.

**( dowód: oferta nr 64 z dnia 10 lipca 2015 roku k. 30, faktura vat nr (...) k. 26 – 28, faktura vat (...) (...) (...) k. 29, zeznania świadka T. N. k. 145 v, zeznania świadka Ł. P. k. 178 – 179, przesłuchanie powoda W. F. k. 331 – 333);**

W międzyczasie pismem z dnia 16 lipca 2015 roku ubezpieczyciel wykonujący likwidację szkody wezwał powoda do przedstawienia szeregu dokumentów niezbędnych do wypłaty odszkodowania. Pozwany przedstawił żądane dokumenty w tym kalkulację kosztów naprawy, faktury za naprawę itp. Maszyna została naprawiona i skutecznie była dalej eksploatowana. W dniu 5 października 2015 roku pozwany ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 73 959,88 złotych. Ubezpieczyciel zweryfikował ofertę do kwoty 92 487,20 złotych, dokonał potrącenia z tytułu niedoubezpieczenia i odjął franszyzę redukcyjną w kwocie 10 000 złotych. Powód nie zgodził się z tak

przeprowadzoną likwidacją szkody i wezwał pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 88 456,05 złotych (netto) tytułem rzeczywistej rekompensaty szkody. Pozwany nie spełnił żądania powoda i nie zmienił decyzji w zakresie wysokości odszkodowania. Pozwany sugerował naprawę rotora poprzez jego regenerację. Regeneracja mogła się odbyć tylko w siedzibie producenta w Szwecji. Maszyna w chwili zdarzenia była na gwarancji. Powód w czasie przywracania maszyny do stanu poprzedniego minimalizował szkodę, naprawa została naprawiona na terenie warsztatu powoda co spowodowało, iż nie powstały koszty związane z transportem – holowaniem maszyny czy to do serwisu w Polsce czy też do Szwecji.

**(dowód: pismo pozwanego z dnia 16 listopada 2015 roku k. 25, wezwanie do zapłaty k. 31, pismo ubezpieczyciela z dnia 27 października 2015 roku k. 46)**

Ponieważ rzeczoznawca ubezpieczyciela M. K. (1) nie był w stanie dokonać oceny czy rotor wymaga naprawy, zlecił ustalenia tym zakresie innemu rzeczoznawcy R. H. (1). W toku likwidacji szkody pozwany przedstawił rzeczoznawcy R. H. (1) wszystkie dokumenty oraz zlecił oględziny maszyny w celu weryfikacji pod kątem przesłanek z paragrafu 17 ustęp 17 OWU. Rzeczoznawca wydał opinię nr (...). R. H. (2) w obecności powoda dokonał oględzin zdementowanych części, które uprzednio oglądał rzeczoznawca M. K. (1). Następnie zwrócił się do producenta w Szwecji o informację co do technologii naprawy, zasięgał też informacji od serwisu w Polsce, a także zasięgał informacji co do możliwości naprawy rotora w firmie w stoczni, która regeneruje wały. Serwis w Polsce polecił naprawę w Szwecji. Rzeczoznawca stwierdził, że naprawa rotora była możliwa za kwotę 59768,58 zł, że szereg uszkodzeń nie był związany ze szkodą. Według rzeczoznawcy zweryfikowany koszt naprawy pomijający koszt materiałów wymiennalnych wynosi 92 487,20 zł. Rzeczoznawca stwierdził także, że doszło do tzw. niedoubiepieczenia albowiem wartość nowego urządzenia wynosiła 644 398 Euro, tymczasem suma ubezpieczenia wynosiła 585 000 Euro.

**(dowód: korespondencja mailowa k. 65 – 67, opinia nr (...) k. 68 – 76, zeznania świadka T. N. k. 145 v, zeznania świadka M. K. (2) k. 176 v, zeznania świadka R. H. (2) k. 177 v, przesłuchanie powoda W. F. k. 331 – 333);**

Uzasadniony koszt naprawy uszkodzonej maszyny przy użyciu oryginalnych części zamiennych sygnowanych znakiem producenta maszyny oraz przy zastosowaniu stawek za roboczogodzinę stosowanych przy tego rodzaju naprawach winien wynosić 199 942,54 zł. Naprawy rotora mógł dokonać jedynie autoryzowany serwis w Szwecji wobec faktu, iż maszyna w chwili powstania szkody była na gwarancji. Zasada jest jednak taka, że autoryzowane serwisy nie wykonują napraw tylko wymieniają części na nowe. Gwarancja była udzielona na rok lub na 12 motogodzin. Gdyby rotor mógł być w ogóle naprawiony - czego nie stwierdzono, to po naprawie osiągnąłby max 80 % sprawności i już nigdy nie osiągnąłby takiej sprawności jak nowy rotor. Działanie leasingobiorecy – powoda w procesie likwidacji szkody było prawidłowe i zmierzało do minimalizacji szkody. Miesięczny przestój maszyny generowałby koszt na poziomie 100 000 złotych. Wartość maszyny w dniu wynosiła 2 205 000 zł netto.

**(dowód: opinia biegłego sądowego k. 204 - 217, ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego k. 253 – 254);**

W dniu 3 lipca 2015 roku wiceprezes Towarzystwa (...) upoważnił powoda W. F. do przeprowadzenia procedury likwidacyjnej oraz do odbioru odszkodowania z tytułu szkody w przedmiocie (...) (...). Upoważnienie zostało podpisane przez wiceprezesa zarządu B. P.. Leasingodawca z zasady nie zajmuje się bezpośrednio likwidacją szkody. Pomimo, iż pozostaje właścicielem przedmiotu leasingu czynności likwidacyjne przekazuje podmiotowi, który korzysta z przedmiotu leasingu. Celem udzielonego upoważnienia była umożliwienie korzystającemu z leasingu przeprowadzenia procesu likwidacji szkody, odebrania odszkodowania, składania odwołania od decyzji ubezpieczyciela oraz dochodzenia należności przed sądem. W dniu 26 maja 2017 roku Spółka (...) – (...) spółka akcyjna ponownie upoważniła W. F. do dochodzenia praw z tytułu likwidacji szkody nr (...) z dnia 27 czerwca 2015 roku, odwołania się od określonej wysokości odszkodowania, odbioru odszkodowania oraz innych czynności związanych ze szkodą w tym także podejmowania czynności przed sądami powszechnymi. Upoważnienie zostało podpisane przez dwóch wiceprezesów spółki (...) upoważnionych do reprezentacji spółki zgodnie z wpisem do KRS- u.

**(dowód: upoważnienie k. 11, upoważnienie k. 305, zeznania świadka B. P. k. 252 – 252, przesłuchanie powoda W. F. k. 331 – 333).**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo okazało się nieuzasadnione.

Powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia sprzętu i maszyn budowlanych tj. maszyny (...) (...) (...) rok produkcji 2014, zawartej pomiędzy poszkodowanym a pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, natomiast swoją legitymację procesową czerpał z udzielonego przez leasingodawcę (właściciela maszyny) upoważnienia.

Zgodnie z brzmieniem przepisu art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela przy ubezpieczeniu majątkowym polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek zajścia przewidzianego w umowie wypadku. Stosownie do treści art. 361 § 1 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W myśl natomiast art. 361 § 2 k.c. w granicach określonych w §1, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawała okoliczność ponoszenia przez pozwanego odpowiedzialności za szkodę w maszynie w ramach zawartej umowy ubezpieczenia - co do zasady. Pozwany w odpowiedzi na pozew podniósł jednak zarzut braku legitymacji czynnej powoda do występowania w procesie, a w dalszej kolejności zarzut dokonania likwidacji szkody w całości oraz zarzut niedoubezpieczenia.

Zgodnie z brzmieniem przepisów art. 6 k.c. i stanowiącego jego procesowy odpowiednik art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, natomiast strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Mając powyższe na względzie, należy wskazać, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż posiada on legitymację do dochodzenia zapłaty odszkodowania od pozwanego w niniejszej sprawie.

Powód podstawę do występowania w niniejszym sporze w charakterze strony wywodził z udzielonego mu przez leasingodawcę upoważnienia z dnia 3 lipca 2015 roku podpisanego przez jednego członka zarządu oraz udzielonego ponownie upoważnienia w dniu 26 maja 2017 roku uzupełnionego w zakresie podpisu drugiego członka zarządu zgodnie z zasadą reprezentacji leasingodawcy wynikającą z KRS- u.

Dokonując analizy treści udzielonych upoważnień wskazać należy, iż celem upoważnienia z dnia 3 lipca 2015 roku było umożliwienie korzystającemu z leasingu (powodowi) przeprowadzenia procesu likwidacji szkody, odebrania odszkodowania, składania odwołania od decyzji ubezpieczyciela oraz dochodzenia należności przed sądem. W dniu 26 maja 2017 roku Spółka (...) – (...) spółka akcyjna ponownie upoważniła W. F. do dochodzenia praw z tytułu likwidacji szkody nr (...) z dnia 27 czerwca 2015 roku, odwołania się od określonej wysokości odszkodowania, odbioru odszkodowania oraz innych czynności związanych ze szkodą w tym także podejmowania czynności przed sądami powszechnymi.

Zgodnie z art. 709<sup>1</sup> k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać tę rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego. Na potrzeby niniejszego procesu najważniejsza jest charakterystyka stron tej umowy, tj. leasingodawcy i leasingobiorcy. Tego pierwszego można określić jako właściciela

przedmiotu leasingu, który odpłatnie udostępnia użytkownikowi rzecz. Drugi natomiast używa tej rzeczy, a w zamian jest zobowiązany do zapłaty rat leasingowych i przeważnie też to on ubezpiecza przedmiot leasingu (jest więc ubezpieczającym a nie ubezpieczonym). Dlatego, aby odpowiedzieć komu przysługuje odszkodowanie należy ustalić kto poniósł szkodę rzeczową. Niewątpliwie podmiotem tym jest leasingodawca. Dlatego to właśnie on ma status poszkodowanego. W praktyce jednak zdarza się, że to leasingobiorca wszczyna postępowanie likwidacyjne i działa w imieniu leasingodawcy na podstawie stosownego upoważnienia. Jednakże trzeba pamiętać, że sam fakt uczestniczenia przez leasingobiorcę w procesie likwidacji szkody nie oznacza, że uzyskuje on przymiot poszkodowanego.

Mając na uwadze powyższe obowiązkiem sądu orzekającego było ustalenie czy przedstawione dwa dokumenty – upoważnienia spowodowały przejście praw z umowy ubezpieczenia jakie przysługiwały ubezpieczonemu właścicielowi ubezpieczonej maszyny na rzecz powoda i tym samym ustalenie czy powód jest czynnie legitymowany w przedmiotowej sprawie. W ocenie sądu orzekającego analiza złożonych upoważnień nie pozwala na wyprowadzenie takiego wniosku. Zwróć jednak należy uwagę na zasadniczą różnicę pomiędzy tzw. upoważnieniem do prowadzenia postępowania likwidacyjnego, składania odwołań, do wypłaty odszkodowania od tzw. cesji (czyli przelewu wierzytelności). O ile upoważnienie jest wystarczające do występowania przez leasingobiorcę o zapłatę w toku postępowania likwidacyjnego, tak jednak w ewentualnym procesie sądowym taki dokument to zdecydowanie za mało. Konieczna jest więc umowa cesji, a więc umowa przelewająca roszczenia odszkodowawcze leasingodawcy z tytułu szkody w maszynie na rzecz leasingobiorcy.

Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

Jednakże dokumenty upoważnienia z dnia 3 lipca 2015 r. i z dnia 26 maja 2017 r., na które powołuje się powód w niniejszej sprawie jakkolwiek sporządzone są w formie pisemnej, z pewnością nie mogą być uznane za umowę cesji. Z istoty umowy cesji wynika, że jest ona zawierana pomiędzy dwiema stronami. Faktem jest, iż co do zasady umowa przelewu może być zawarta w dowolnej formie, ustnie, czy też w sposób dorozumiany, jednak z formy tej powinna dać się wyinterpretować wola obu stron umowy. Dokument upoważnienia zawiera jedynie oświadczenie woli jednej strony a mianowicie poszkodowanej (leasingodawcy), nie zawiera stanowiska powoda. Tymczasem taki jednostronny akt, zawierający tylko podpisane przez poszkodowanego leasingodawcę oświadczenie do odbioru odszkodowania, innych czynności związanych ze szkodą, podejmowania czynności przed sądem w ogóle nie przenosi wierzytelności (patrz: H. Ciepla, T. Żyznowski, Głosa do wyroku Sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., I Cr 68/93, OSP 1994, z. 2, poz. 30). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że przelew wierzytelności nie może być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej. Wywodząc, że podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta – uznaje się, że nie sposób byłoby przyjąć, iż czynność prawna, wywołująca tak istotne skutki nie tylko w majątku zbywcy, lecz i nabywcy, a także rodząca często określone dalsze obowiązki np. w celu skutecznego wyegzekwowania nabytej wierzytelności, może być dokonana na skutek jednostronnej czynności prawnej (tak: wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., I A Ca 1043/06, LEX nr 269589; por. także orzeczenie SN z dnia 17 września 1945 r., C III 445/45, OSN 1945, nr 46, poz. 13, PiP 1946, z. 3, s. 139). Upoważnienia, na które powołuje się powód (k. 11 i 305) wprost stwierdzają, że udzielono powodowi upoważnienia wobec zakładu ubezpieczeń do „dochodzenia praw z tytułu likwidacji szkody”, „odbioru odszkodowania”, „odwołania”, „podejmowania w tym celu czynności przed sądami”. Brak jest w tych dokumentach sformułowania o przeniesieniu jakichkolwiek wierzytelności na powoda. Za traktowaniem tego dokumentu jako stricte upoważnienia, świadczy jego literalne brzmienie. W dokumentach tych brak jest też oświadczenia woli cesjonariusza (powoda) jako strony umowy, brak jest zatem zgodnego oświadczenia stron w tym zakresie, brak jest nawet jednostronnego oświadczenia zbywcy wierzytelności o czym mowa wyżej.

W sprawie została przesłuchana w charakterze świadka B. P., która podpisała w imieniu leasingodawcy upoważnienie z dnia 3 lipca 2015 roku, która zeznała jednoznacznie, iż celem tego upoważnienia było to, by korzystający z przedmiotu leasingu mógł przeprowadzić proces likwidacji szkody i odebrać odszkodowanie. Świadek wskazała również, że upoważnienie dotyczy też odwołania od decyzji zakładu ubezpieczeń i dochodzenia należności przed sądem. Z zeznań tych nie sposób wyprowadzić woli stron, w szczególności dowodu świadczącego o woli poszkodowanego o dokonaniu przez niego przelewu na rzecz powoda wierzytelności przysługującej mu od pozwanego ubezpieczyciela, w związku ze zdarzeniem uszkodzenia maszyny. Również powód zeznający w charakterze strony odnośnie legitymacji procesowej wskazał, że „miałem zgodę leasingodawcy na działanie w jego imieniu, na naprawę sprzętu..., na odbiór odszkodowania ...”. Powyższe jednoznacznie przesądza, że nawet sam powód uważa, że działał w imieniu leasingodawcy czyli, że nie zostały na niego przelane wierzytelności przysługujące leasingodawcy. Oznacza to, że nie doszło do zawarcia umowy cesji. Powód błędnie upatruje swojej legitymacji w procesie w treści otrzymanego upoważnienia.

Analiza złożonych dokumentów i oraz przeprowadzone dowody osobowe nie pozwalają również na ustalenie, iż zgodnie z art. 808 § 3 k.c. to wyłącznie ubezpieczający (powód) uprawniony jest do dochodzenia roszczeń od pozwanego.

Dokonując analizy umowy leasingu znajdującej w aktach szkody wskazać należy, iż z § 7 pkt 3 wynika, że w przypadku wystąpienia szkody, która nie będzie pokryta przez Ubezpieczyciela bądź będzie pokryta tylko w części Korzystający zobowiązuje się ponieść wszelkie koszty przewyższające wartość wypłaconego odszkodowania niezbędne do przywrócenia przedmiotu leasingu do stanu poprzedzającego wystąpienie szkody a Finansujący przeleje na Korzystającego całość praw z polisy ubezpieczeniowej. Pomimo, że strony umówiły się jednoznacznie, że Finansujący przeleje na Korzystającego całość praw z polisy ubezpieczeniowej to do zawarcia umowy przelewu wierzytelności nie doszło, a przynajmniej okoliczności takiej nie wykazano w procesie, o czym szczegółowo wskazano w wyżej zaprezentowanych rozważaniach.

W świetle zaferowanego materiału dowodowego należało dojść do wniosku, że powód nie uczynił zadość spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu (art. 6 k.c., 232 k.p.c.) i nie wykazał faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Reasumując, powód nie wykazał, iż posiada czynną legitymację do występowania ze roszczeniem objętym pozwem w zakresie uzupełniającego odszkodowania obejmującego koszty naprawy maszyny. Z powyższych przyczyn powództwo jako wytoczone przez osobę nieuprawnioną podlegało oddaleniu.

Na marginesie już tylko wskazać należy, iż w ocenie sądu orzekającego stanowisko powoda w zakresie wysokości należnego odszkodowania było w całości wykazane i uzasadnione, co jednak w kontekście braku legitymacji czynnej powoda okazało się bezprzedmiotowe.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania powód, jako strona przegrywająca sprawę w całości, stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. obowiązany jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Sąd orzekając o zasadzie poniesienia kosztów procesu szczegółowe ich rozliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

(...)

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)